

Dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej (EED) - transpozycja do prawa polskiego

Stan realizacji EED w Polsce

Ministerstwo Gospodarki (MG) odpowiedzialne jest za realizację dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej (EED) w Polsce, termin transpozycji upłynął 5 czerwca 2014 r. Rok później, nowa ustawa o efektywności energetycznej wprowadzająca EED do polskiego prawa, jest nadal na etapie projektu w Stałym Komitecie Rady Ministrów. Pod koniec maja, ze względu na dużą liczbę komentarzy ze strony pozostałych resortów, proces konsultacji nad projektem ustawy został przedłużony aż do odwołania. Proces wdrażania EED będzie wciąż wydłużany ze względu na to, że projekt ustawy wymaga zatwierdzenia przez Radę Ministrów, Sejm i Senat (dodatkowe 2-3 miesiące). Kiedy zostanie już przyjęty, Prezydent podpisze projekt. Biorąc pod uwagę nadchodzące wybory parlamentarne w październiku br., ustawa o efektywności energetycznej najprawdopodobniej nie zostanie sfinalizowana podczas obecnej kadencji rządu.

Implementacja artykułów 9-11 EED

Poszczególne systemy opomiarowania i rozliczeń nie są przez rząd RP postrzegane jako priorytet zwiększający efektywność energetyczną. Jak dotąd, projektowi ustawy brakuje dokładności w transpozycji artykułów 9-11 z EED, opierając się na całkowicie błędnych założeniach i pojęciach technicznych dotyczących funkcjonowania poszczególnych układów pomiarowo-rozliczeniowych.

Jeżeli projekt ustawy zostanie zatwierdzony w obecnej formie, w kwestii submeteringu (rozliczeniach opartych na konsumpcji), nie będzie żadnych istotnych zmian na polskim rynku, przez co Polska zostanie z ok. 3,5 milionami mieszkań w budynkach wielorodzinnych bez odpowiedniego pomiaru i systemu rozliczeniowego, tracąc tym samym możliwość dostarczenia energii dla konsumentów, w konsekwencji tracąc też na oszczędnościach energii. Obecny stan wdrożenia artykułów 9-11 do projektu ustawy jest problematyczny z następujących powodów:

- Projekt przewiduje obowiązkowe wyposażenie gospodarstw domowych w liczniki ciepła i wody, gdzie z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego jest to wykonalne. Jednak w celu zapewnienia wykorzystania urządzeń certyfikowanych, projekt powinien również uwzględnić wprowadzenie "podzielników kosztów ogrzewania" zamiast liczników. Art.33 p.9a projektu ustawy w jego aktualnej wersji błędnie uwzględnia ciepłomierze jako ekwiwalenty dla podzielników kosztów ogrzewania. Koszty ogrzewania jako podstawa dla submeteringu mogą być w rzeczywistości mierzone tylko poprzez kalometry lub podzielniki kosztów ogrzewania (Art 9. 3 EED). Pomimo normy EN 834, MG odmawia objęcia podzielników kosztów ogrzewania do oświadczeń, twierdząc, że obowiązujące wymogi prawne w zakresie instalacji sprzętu rozliczeniowego mogą mieć zastosowanie wyłącznie do takich urządzeń, które podlegają prawnej kontroli metrologicznej. Podzielniki kosztów ogrzewania nie są wymienione w ustawie o kontroli metrologicznej, jednak istniejące prawo energetyczne umożliwia korzystanie z urządzeń pomiarowych nie wymienionych w AoMC (art. 45a, 8).
- Drugim problemem jest to, że rozliczenie nie opiera się na rzeczywistym zużyciu ciepła i wody przez konsumenta, ale na rozliczeniu kubaturowym opartym na powierzchni apartamentu, z niejasno określonymi wolumenami powierzchni (art. 45a, 8.1). To zniekształca obliczenia dla potencjalnych oszczędności energetycznych. Art. 33 p.9b powinien zatem rozważyć rzeczywiste zużycie energii, jako kryterium mierzone przez poszczególne systemy pomiarowo-rozliczeniowe (jak przewidziano w EED), a nie na podstawowe zużycia bazującego na wielkości powierzchni.

W obecnej formie projekt ustawy o efektywności energetycznej odbiega od głównych założeń EED, mających na celu skuteczne zmniejszanie zużycie energii przez użytkownika końcowego, i jest sprzeczne z dotychczasowymi normami obowiązującymi w Polsce (np. Krajowy Plan Działań dotyczący efektywności energetycznej oraz Polityka energetyczna Polski do 2030 roku), które podkreślają prawo użytkownika końcowego do monitorowania i kontrolowania własnego zużycia ciepła poprzez indywidualne opomiarowanie bazujące na odpowiednich rozwiązaniach typu „płać w miarę użytkowania” w systemach submeteringowych. Ambicje będą musiały przyspieszyć ażeby oszczędność energii i redukcja emisji CO₂ były w pełni zrealizowane.